



Ex oriente lux.

Edukacja międzykulturowa w Pawłodarze

Radosław Budzyński

Stare rzymskie powiedzenie *Ex oriente lux* (Światło przychodzi ze wschodu) ma wiele znaczeń: od najbardziej oczywistego, wskazującego na wschodzące słońce, do afirmującego Wschód jako miejsce narodzin wspaniałych azjatyckich kultur, jako źródło wielkich myśli i filozofii.

Słyszając o Kazachstanie, Polacy zapewne nie mają pozytywnych skojarzeń. I nie myślę tu bynajmniej o filmie Sachy Cohena. Od końca XVIII wieku niepokorni wobec władzy carskiej mieszkańcy dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów byli zsyłani do odległych od Europy guberni Imperium Rosyjskiego, między innymi do dalekiej Azji. Współcześnie Kazachstan kojarzy się głównie z bezkresnymi, bezludnymi stepami, ale także z ogromnymi zasobami ropy naftowej czy innych surowców naturalnych. Czy jednak Kazachstan ma poza tym coś do zaoferowania nie tylko Polsce, ale i innym krajom? W moim przekonaniu – tak.

Made in Kazachstan

Idea Kanata Darżumana z Pawłodaru, który zainicjował powstanie szkoły, gdzie młodzi obywatele Kazachstanu mogliby uczyć się o tradycjach swoich historycznych ojczyzn, była bezprecedensowa w skali tego prawie dziewięć razy większego od Polski państwa. Placówka ta powstała w 1997 r., zaś od roku 2001 mieści się w nowej siedzibie, będąc częścią pawłodarskiego Domu Przyjaźni. Współpracę z władzami szkoły podjął także Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, który umożliwia mieszkańcom Pawłodaru i okolic naukę języka polskiego. Warto odnotować, że w tym roku pawłodarska Polonia obchodzi dwudziestą rocznicę powstania, a patronat honorowy nad uroczystościami objął właśnie ORPEG.

Dlaczego Szkoła Odrodzenia Narodowego jest wyjątkowa? Po pierwsze, nie jest szkołą sobotnio-niedzielną. Nauczyciele zatrudnieni przez Wydział Edukacji Miasta Pawłodar pracują przez cały tydzień. Nauka dla uczniów w wieku 7-19 lat jest bezpłatna. Jedynym warunkiem jest dostarczenie podania o przyjęcie do szkoły i kopii aktu urodzenia.

Po drugie, grono pedagogiczne szkoły składa się z nauczycieli reprezentujących ponad piętnaście różnych narodowości. Oprócz przedstawiciela Polaków są to nauczyciele języków: azerskiego, czeczeńskiego, greckiego, inguskiego, koreańskiego, niemieckiego, ormiańskiego rosyjskiego i innych. Co ważne, uczniowie nie muszą legitymować się pochodzeniem z danej grupy etnicznej, aby uczęszczać na zajęcia.

Po trzecie, o wyjątkowości tej szkoły stanowi jej wielokulturowość. Zrozumienie dla inności przychodzi w takim otoczeniu automatycznie – nie trzeba czytać podręczników o tolerancji dla odmiennych kultur czy uczęszczać na specjalne szkolenia. Takie postawy są codziennością. Idea Szkoły Odrodzenia Narodowego ma szansę na adaptację w innych społeczeństwach wielokulturowych, gdyż główny akcent w procesie edukacyjnym położono na wzajemne zrozumienie i dialog międzykulturowy. W tym innowacyjnym projekcie biorą udział nie tylko mniejszości narodowe zamieszkujące Kazachstan, między innymi Polacy, ale także instytucje oświatowe z innych krajów.

Między nimi – Kazachami

Trudno wskazać jednoznacznie początek edukacji międzykulturowej w Kazachstanie, ponieważ niełatwo rozstrzygnąć, co decydowałoby o historii takiej edukacji w tym kraju. Czy byłby to oficjalny dokument państwowy, czy też może oddolna działalność różnych narodów od kilku stuleci wspólnie zamieszkujących tę ziemię? Czy wiążące byłoby ustawodawstwo sowieckie, czy może dopiero to z okresu po rozpadzie Związku Radzieckiego? Warto także zaznaczyć, że kazachstańska państwowość, mimo pozornej „nowości”, jest głęboko zakorzeniona w historii. W 2015 r. mieszkańcy tego kraju obchodzą 550-lecie powstania chanatu kazachskiego.

Warto przypomnieć, że do początków XX wieku, a dokładniej do rewolucji październikowej w 1917 r., nie mówiono o Kazachach. Mieszkańcy tej części Azji Środkowej byli do lat 20. ubiegłego wieku nazywani Kirgizami. Dopiero po ustanowieniu władzy sowieckiej zdecydowano, że kraje wchodzące w skład nowego państwa trzeba na nowo podzielić. W państwach komunistycznych narodowość, teoretycznie, nie miała znaczenia. Wszyscy mieszkańcy ZSRR byli obywatelami sowieckiej ojczyzny. Jednak największe państwo świata zamieszkiwali przedstawiciele wielu narodowości, którzy o swoich korzeniach nie zapomnieli. Po upadku Związku Radzieckiego i powstaniu w jego miejsce niepodległych państw narodowych kultura rosyjska nie wszędzie wystarczała do organizowania nowych instytucji państwowych. W Kazachstanie bardzo dobrze zrozumiano troskę o zachowanie narodowych tradycji. W 1995 r., niespełna cztery lata po uzyskaniu niepodległości, powołano Zgromadzenie Ludów Kazachstanu (ros. Ассамблея народов Казахстана, zob. tekst Agnieszki Słomian *Zgromadzenie Narodu Kazachstanu jako przestrzeń dla organizacji etnokulturowych*) odpowiedzialne za stosunki międzyetniczne w tym kraju. Utworzenie takiej instytucji było konieczne w kraju, w którym mieszka ponad 100 różnych narodowości. Tak wielki tygiel azjatyckich i europejskich etnosów, które wyznawały różne wartości i dążyły do różnych celów, był z pewnością nie lada wyzwaniem dla władz tego młodego państwa. Na tle pozostałych republik Związku Radzieckiego Kazachstan w miarę pomyślnie przeszedł trudne czasy transformacji politycznych i gospodarczych. Jednak zachodzące procesy znalazły również odzwierciedlenie w polityce państwa wobec mniejszości narodowych. Od 2007 r. to Zgromadzenie Ludowe Kazachstanu (ros. Ассамблея народа Казахстана – znamienna zmiana liczby mnogiej na pojedynczą) – kształtuje politykę etniczną w tym środkowoazjatyckim państwie.

Polonia w Kazachstanie

XIX-wieczna eksploracja Azji Centralnej to w dużej mierze zasługa Polaków. Polscy piewcy Kazachstanu¹ dali europejskim czytelnikom pierwszy tak dokładny opis tradycji i obyczajów koczowniczych ludów omawianego regionu. Ryszard Badowski przytacza jako ciekawostkę historię mnicha Benedykta Polaka, który wyruszył w podróż z Giovannim da Pian del Carpinem z misją od papieża Innocentego IV. To piękne preludium do dużo późniejszego okresu poznawania tej części świata przez Polaków. Od czasów rozbiorów datuje się zwiększoną obecność Polaków na terenach dzisiejszego Kazachstanu. Kolejne fale przesiedleń naszych rodaków miały miejsce aż do drugiej połowy ubiegłego wieku. Obecnie szacuje się, że w Kazachstanie mieszka ponad 30 tys. Polaków, choć należy pamiętać o tych, którzy mają polskie pochodzenie, ale deklarują inną przynależność narodową. Częstokroć, aby uniknąć dalszych represji, skrywano prawdziwą narodowość czy zmieniano brzmienie nazwisk, dlatego dzisiaj trudno ustalić wiarygodną liczbę Polaków mieszkających w tym kraju. Największe skupiska polskiej mniejszości znajdują się w północnej części kraju: w okolicach Pietropawłowska i Kokczetawy, ale też w Karagandzie i w Astanie. Według oficjalnych danych w obwodzie pawłodarskim mieszka kilkuset Polaków, w większości w Pawłodarze.

Działalność ORPEG w Azji Środkowej

W 2014 r. Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą świętował 25-lecie kierowania polskich nauczycieli do pracy poza Polską. Corocznie ORPEG wysyła do pracy w Azji kilkunastu nauczycieli. Większość z nich trafia do Kazachstanu. Oprócz tego lekcje języka polskiego pod auspicjami teże placówki można pobierać jeszcze w Kirgistanie, Uzbekistanie oraz w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej. W roku szkolnym 2014/2015 do Kazachstanu skierowano 13 nauczycieli. Nie licząc Ałmaty i Tarazu, prawie wszyscy podjęli pracę w północnej lub centralnej części kraju. Do zadań nauczycieli pracujących na Wschodzie należy nie tylko prowadzenie lekcji języka polskiego, ale także promocja kultury polskiej oraz animacja życia polonijnego.

¹ Używając sformułowania *Polscy piewcy Kazachstanu*, odnoszę się do tytułu jednej z książek poświęconych wkładowi naszych rodaków w utrwalenie kultury tego kraju: Badowski, R. (2004) *Polscy piewcy Kazachstanu*. Pelplin: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”.

Twórca i patron szkoły

Kiedy Kanat Darżuman w 1997 r. rozpoczynał organizację nowej placówki edukacyjnej w Pawłodarze, zapewne nie zdawał sobie sprawy z tego, że praca tej instytucji będzie wzorem dla podobnych szkół w Kazachstanie. Przyświecał mu cel zjednoczenia mniejszości narodowych, zamieszkujących pawłodarskie Przyirtysze. Początkowo szkoła miała bardzo skromną siedzibę, w szkole przy ulicy Ajmanowa. Niektóre pracownice narodowe współdzieliły klasy, często brakowało podstawowych pomocy dydaktycznych, jednak zaangażowanie uczniów i pedagogów rekompensowało początkowe trudności. Lata 90. XX wieku to okres ciągłych zmian. Wiele osób, których przodkowie, lub oni sami, byli deportowani do Kazachstanu, wracało w rodzinne strony. Zmieniała się struktura społeczna Pawłodaru. Współegzystowanie tylu różnych nacji, kultur, religii na tak wielkim, choć rzadko zaludnionym terytorium wymaga wielu działań skierowanych na dialog międzykulturowy. Darżuman zmarł w 2006 r., ale pozostawił po sobie ideę, która jest bliska nie tylko jego współpracownikom. Dziś duża fotografia Darżumana, wraz z informacją biograficzną, znajduje się na honorowym miejscu w nowym budynku szkoły, zaraz obok tablicy ze zdjęciami liderów poszczególnych pracowni narodowych. Szkoła Odrodzenia Narodowego od 2001 r. mieści się w pawłodarskim Domu Przyjaźni. Organizacyjnie podlega także administracji tejże instytucji kultury.

Pracownice narodowe

Wszystkie pracownice mają podobną powierzchnię i układ, ale to od nauczyciela i stowarzyszenia danej mniejszości narodowej zależy, w jaki sposób będzie zagospodarowane otrzymane wyposażenie. W jednych klasach znajdziemy więcej książek – są to głównie mniejszości europejskie: Niemcy, Grecy, Polacy, Bułgarzy; za to w innych, zazwyczaj kaukaskich (Ormianie, Czeczeni, Azerowie), przeważają wytwory kultury materialnej, przedmioty sztuki ludowej. Bardzo wiele zależy od współpracy nauczycieli ze stowarzyszeniami oraz placówkami dyplomatycznymi, jeśli takie dane mniejszości mają. Dzięki współdziałaniu z tymi podmiotami możliwe jest uzyskanie wsparcia finansowego, które można przeznaczyć na doposażenie klasy. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Kazachstanie w grudniu 2014 r. zakupiła projektor multimedialny dla pracowni języka polskiego w szkole. Zgromadzone w klasie przedmioty, książki, wyroby rękodzieła służą bardzo często jako elementy

mini wystaw podczas rozlicznych kazachstańskich uroczystości państwowych świętowanych przez wszystkie mniejszości.

W polskiej klasie, oprócz standardowego wyposażenia, znajdują się m.in. komputer, drukarka i projektor ufundowane przez polską placówkę dyplomatyczną w Astanie. W zasobach podręcznej biblioteczki można znaleźć zarówno klasykę polskiej literatury: dzieła Kochanowskiego, Mickiewicza czy Orzeszkowej, jak i twórców współczesnych: Herberta, Miłosza czy Szymborskiej. Poza tym są w niej podręczniki do nauki języka polskiego, historii i geografii oraz słowniki i encyklopedie.

Nauka w szkole odbywa się przez sześć dni w tygodniu, wolny jest poniedziałek. Lekcje trwają od rana, a kończą się po południu. Jednak praca nauczyciela na tym się nie kończy. Po godzinie osiemnastej na kursy języka polskiego przychodzą dorośli: członkowie Polonii oraz inni pragnący z różnych powodów poznać nasz język.

Lekcje są otwarte dla wszystkich chętnych. Jako że zajęcia w szkole nie są obowiązkowe, liczba uczniów systematycznie uczęszczających na kursy nie jest stała. Można jednak uznać, że do grupy najaktywniejszych uczniów zalicza się ponad dwadzieścia pięć osób. Podobnie wygląda sytuacja w grupie osób dorosłych.

Wieża Babel

Stanowisko pracy nauczyciela przybywającego z Polski jest szczególne. *Genius loci* tego miejsca tkwi w tym, że bardzo często można się poczuć niczym wewnątrz wieży Babel. Kiedy po zajęciach w różnych pracowniach uczniowie wychodzą na korytarz, można wyczuć wyjątkową atmosferę: słychać osoby mówiące po polsku, po schodach wchodzi uczniowie niemieckojęzyczni, zza ściany dobiega ormiański śpiew, a dźwięk inguskiego przypomina o językach kaukaskich. Gdy zachodzi potrzeba porozumienia się z kolegami z innych klas, wszyscy przechodzą na rosyjski, który jest powszechnie znany.

Charakterystyka nauki w szkole

Bezsprzecznym plusem uczęszczania do szkoły wielokulturowej jest uwrażliwienie na kwestie odmienności etnicznej, religijnej i innych. Młodzi ludzie pobierający naukę w tego typu placówce mają szczególną szansę na zdobycie przydatnych umiejętności dialogu międzykulturowego i współpracy w międzynarodowym środowisku. Nieocenionym walorem edukacji w Szkole Odrodzenia Narodowego jest możliwość zdobycia wiedzy na temat innych nacji, zazwyczaj nieobecnej w tradycyjnych programach szkolnych.

Co więcej, uczniowie nie tylko poznają, niejako przy okazji, inne kultury, ale przede wszystkim lepiej rozumieją własną. Można stwierdzić, że w młodych ludziach umacnia się poczucie wspólnoty i przynależności do grupy, w której wyrosli. Poznają bowiem kod kulturowy właściwy do prawidłowej komunikacji z własnym otoczeniem. Uczniowie szybciej wychwytyją podobieństwa i różnice w określonych zachowaniach typowych dla różnych kultur, więc przy okazji trenują także spostrzegawczość.

Oczywiście nauka w środowisku, które przypomina wieżę Babel, to nie tylko możliwość rozwoju i szansa na sukcesy edukacyjne. Daleki jestem od idealizowania takiej instytucji. Jednym z zagrożeń jest alienacja dziecka, które nie będzie potrafiło odnaleźć się w nowej sytuacji, wśród wielu różnych kultur. Co robić w przypadku, gdy grupa nie zaakceptuje nowej osoby pochodzącej z innej grupy etnicznej? Wykluczenie z grupy rówieśniczej w tym wieku może powodować poczucie wyobcowania u młodego człowieka.

Obserwując wiele nieznanymi obyczajów i strojów, słuchając „dziwnych” melodii i pieśni, poznając nowe słowa, uczeń może się pogubić i dlatego nauczyciel powinien pełnić również funkcję mentora w wielokulturowym świecie. Nauczyciel powinien umieć wyjaśnić, na czym polegają różnice i podobieństwa w kulturze. W przeciwnym razie mogą bowiem wystąpić problemy z samoidentyfikacją. Należy pamiętać, że pracując w środowisku wielokulturowym, funkcjonuje się na swoistym pograniczu kulturowym. Uczniowie zaś bardzo często pochodzą z mieszanych małżeństw i niełatwo jest im określić, kim są. Nauczyciel oczywiście nie ma prawa dyktować młodzieży swojego zdania, a jedynie może pokazać różne możliwości. Szczególnego rodzaju kwestią są problemy z tożsamością młodych ludzi, których przodkowie pochodzili z ziem dawnej Rzeczypospolitej, ponieważ na samookreśleniu tych osób lub zapisie w dokumentach zaważyły okoliczności historyczne. Są to kwestie, z którymi na co dzień muszą sobie radzić nie tylko uczniowie, ale także ich nauczyciele oraz rodzice, i to od sprawnej komunikacji między nimi zależy rozwiązanie każdej takiej kwestii.

Możliwości wykorzystania idei Kanata Darżumana w Polsce

Czy Szkoła Odrodzenia Narodowego ma szansę na zaistnienie w polskiej przestrzeni edukacyjnej? Z pewnością kazachstański model musiałby zostać dostosowany do warunków panujących

w Polsce. We współczesnym Kazachstanie trwa próba konstruowania narodu jako klasycznej wspólnoty wyobrażonej. Choć to Kazachowie są gospodarzami Kazachstanu, to w odniesieniu do pozostałych mieszkańców tego państwa używa się obecnie terminu *Kazachstańcy*. Jest to spowodowane bardzo dużym odsetkiem osób innych narodowości, zamieszkujących Kazachstan. Polska to dziś w wielu aspektach monolit: językowy, kulturowy, religijny. Ponad 90 proc. mieszkańców Polski to Polacy, w Kazachstanie zaś mieszka ok. 60 proc. Kazachów. Polacy swojego narodu nie muszą rekonstruować (w sensie etnicznym), dlatego w tym przypadku chodziłoby raczej o odbudowę wielokulturowości dawnej Rzeczypospolitej. Sprzyja temu otwarcie Polski na świat po 1989 r. Wiele osób, które w różnych okresach opuściły kraj, zyskało możliwość powrotu. Co więcej, w Polsce pojawiają się inne mniejszości narodowe, wcześniej niemieszkające nad Wisłą, np. grupy etniczne z Afryki czy z Azji. Istnienie w Polsce placówki, która gromadziłaby przedstawicieli różnych narodowości, z pewnością podniosłoby szansę na nawiązanie nowych kontaktów w sferze edukacji i kultury. Jeśli w naszej okolicy mieszkają cudzoziemcy, to zrozumienie dla odmienności ich obyczajów przychodziłoby łatwiej, gdyby Polacy mogli korzystać z profesjonalnej instytucji, która oferowałaby rzetelne informacje.

** W Szkole Odrodzenia Narodowego znajduje się 14 pracowni narodowych. Oprócz pracowni języka polskiego są to gabinety: ormiański, niemiecki, grecki, azerski, czuwaski, hebrajski ukraiński, białoruski, tataro-baszkirski, czeczeno-inguski, słowiański (rosyjski), bułgarski, koreański, kabardyno-bałkarski, karaczewo-czerkieski i kazachski.*

Radosław Budzyński

Doktorant w Katedrze Międzynarodowych Studiów Polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nauczyciel języka polskiego w Szkole Odrodzenia Narodowego im. Kanata Darżumana w Pawłodarze w Kazachstanie. W roku szkolnym 2012/2013 pracował w PLON „Klasyk” w Warszawie. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim, bałtystykę na Uniwersytecie Warszawskim i w School of Slavonic and East European Studies w University College of London (Wielka Brytania). Stypendysta Rządów Litwy (2010) i Łotwy (2013).